Bóg jest Światło.

4 A toć wam piszemy, aby radość wasza zupełna była.

5 A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest światłość, a żadnej ciemności w nim nie masz. 1. Jana 1:4-5

Jan, umiłowany uczeń Pana Jezusa Chrystusa, był tak bliskim przyjacielem Jezusa że często kładł głowę na piersi Jezusa. Będąc najbliżej Niego, musiał wiedzieć, że Jezus był człowiekiem. Jednak Ewangelia Jana, napisany po ukrzyżowaniu, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa zaczyna się od słów:

„Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo... ...A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy."

Oczywiście Jan doznał objawienia w czasie osobistej społeczności z Jezusem z Nazaretu i czas, kiedy pisał swoją Ewangelię. Objawienie Jana było kontynuowane, ponieważ w swoim liście pisze:

„A toć wam piszemy, aby radość wasza zupełna była. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest światłość..."

Najpierw Jan znał Jezusa jako człowieka, potem jako Słowo, wreszcie jako Światło. Światło w sensie biblijnym jest tym, co rozprasza ciemność, pozwalając widzieć swoimi duchowymi oczami.

Zbadajmy doświadczenia Mojżesza z Bogiem jako światłem. Jego pierwszy kontakt z nadprzyrodzonym fenomenem Boga przyszedł, gdy Bóg pojawił się w krzaku, który płonął, ale nie został strawiony. Mojżesz odwrócił się, aby zobaczyć to, co przeciwstawiało się zmysłom, a Bóg przemówił do niego, przekazując mu instrukcje, które miał zabrać do dzieci Izraela w Egipcie. Następny taki przypadek miał miejsce, gdy Mojżesz wyprowadził dzieci Izraela z niewoli i towarzyszył im Słup Ognia w nocy i obłok w dzień. Pismo Święte wskazuje, że Bóg nie usunął żadnego z tych znaków przewodnich. Później, gdy Mojżesz wstąpił na górę, by szukać Boga, Pismo mówi, że wielka chmura pokryty Górze, *„A pozór chwały Pańskiej był jako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich. I wszedł Mojżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy...*" Jak gdzie indziej w pismach jest to nazywane *„chwałą Pana* ".

Ezechiel poinformował, że kiedy był w duchu widział „wizje Boga." Mówił również o wicher... od północy, wielki obłok i ogień w składanych się, i jasność była o tym, a pośród niego jak barwa bursztynu, z pośrodku ognia. (Zwróć uwagę na trąbę powietrzną z północy, i

przypomnijmy sobie trąbę powietrzną, która przyszła na brata Branhama, z północy, rozdział 12.) Ezechiel mówi w 1:26-28 o tronie i że pojawienie się jednego na tronie od bioder w dół był „pojawienie się ognia” ale od lędźwi w górę „jak kolor bursztynu”.

Mojżesz wspomina o ogniu, ale nie wspomina o kolorze bursztynu, tak jak Ezechiel. Ale jaki jest normalny kolor ognia? Można go różnie określić jako czerwonawo-żółty, czerwonawo-pomarańczowy lub żółtawozielony, czyli bursztynowy.

Kolory widma, czyli światło o różnych długościach fal, które składa się na światło białe, będące jednocześnie kolorami tęczy, to czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, indygo i fioletowy. Światło czerwone ma najdłuższą długość fali, fioletowe najkrótsze. Są to kolory, które pojawiają się, gdy zwykłe białe światło przechodzi przez pryzmat lub gdy pojawia się idealna tęcza. Jednak tęcze często nie są idealne; zwykle zawierają od trzech do pięciu z tych kolorów, które wyblakły razem. Pismo Święte mówi o kolorach jaspisu, sardynki, bursztynu i szmaragdu w związku z pojawieniem się Boga. Są to kolory, które są reprezentowane w trójkolorowej tęczy. W ten sposób czerwień i żółć razem dają czerwono-żółty kolor, który jest jaspisem; pomarańczowy i żółty dają czerwonawo - pomarańczową barwę sardynki, a żółty i zielony (czyli szmaragd) bursztyn.

Dlaczego Jan Objawiciel powiedział, że Bóg jest światłem? Z wyspy Patmos pisze o doświadczeniu w Objawieniu 4 i 5, kiedy został pochwycony, by ujrzeć niebo. (To „typy” pochwyconej oblubienicy. Pamiętajcie, że Jezus powiedział, że niektórzy nie zakosztują śmierci, dopóki nie zobaczą nadejścia Jego królestwa. Jezus zganił uczniów, którzy próbowali domyślić się, że to będzie Jan; ale wiemy, że Jan był obecny, kiedy Mojżesz i Eliasz pojawili się z Jezusem na Górze Przemienienia, typ dwóch proroków, którzy przyjdą do Izraela w dniach ostatecznych. Jan zobaczył to i jakiś czas później, na wyspie Patmos, został złapany, gdy panna młoda ma zostać złapana). Po swoim doświadczeniu na wyspie Patmos, Jan mógł powiedzieć, że Bóg jest lekki, ponieważ widział go w kolorze. On mówi *„A ten, który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi jaspisowi i sardynowi; a około onej stolicy była tęcza, na wejrzeniu podobna szmaragdowi."*

Jeśli jest jakaś tajemnica w tym doświadczeniu Jana [w Ap 1], i głos siódmego anioła [Ap 10:7] jest, aby zakończyć tajemnice, wtedy ta tajemnica ma być wyjaśniona także dla tego pokolenia. Rzeczywiście, żadne inne pokolenie nie widziało, znacznie mniej było rejestrowane na filmie, słup ognia. Od dnia jego narodzin, poprzez jego dzieciństwa, a do jego posługi, Brata Branham został dobrze zapoznać się z wyglądem tego światła. Jako chłopiec zgłosił kolor jako żółtawo - zielony. Wreszcie odkrył, że żółto - zielone nazywa bursztyn. Światło ukazało się tłumom w 1933 roku na rzece Ohio, ale nie został wtedy sfotografowany. 24 stycznia 1950 roku w Houston w Teksasie, zrobiono zdjęcie, które zarejestrowało światło. To zdjęcie zostało zbadane przez pana George J. Lacy, Egzaminator FBI kwestionowanych dokumentów, Houston Texas, i wymawiane jako autentyczne.

Pod koniec 1958 roku Bóg ponownie przygotował scenę pod fotografię swojego nadprzyrodzonego światła w Lakeport, Kalifornia, Fairground. Fotograf z doskonałym wyposażeniem zrobił dwa kolorowe zdjęcia Brata Branhama, gdy głosił. Pierwsze zdjęcie było normalne i zawierało wszystkie szczegóły sceny: ambonę, mikrofon, Brata Branham głoszenie,

rozdzielnia elektryczna na ścianie, oraz duży układ lilii w wazonie na podłodze przed amboną.

Drugie zdjęcie, z tego samego miejsca, również zawierało te szczegóły, ale nie było to normalne zdjęcie. To zdjęcie zawiera wiele dodatkowych szczegółów, których nie widzieli obecni. Za Brata Branham i patrząc na niego z góry, to doskonały profil twarzy, którą można opisać jedynie jako twarz Jezusa Chrystusa. Nadprzyrodzony ołtarz i siedem lizawek ognia, o których w Apokalipsie mówi się jako o „siedmiu duchach Bożych" które są „przed tronem" są również obecne na zdjęciu. Wydaje się, że lilie urosły do dużych rozmiarów; teraz rozciągają się nad głową Brata Branhama na obrazku. (Chrystus jest konwalią). Anioł Pański jest również widoczny na tym obrazie z pociągu postępowania ognia od niego, który również otacza Brata Branham. Anioł ma zagrywek ognia wystające z jego palców.

Dokładne badanie ujawnia, że anioł przypomina Brata Branhama. (Później, kiedy konstelacja aniołów ukazała się Bratu Branhamowi, skomentował, że anioł w lewym dolnym rogu obrazu z chmurami był tym, który zawsze mu się pojawiał, ponieważ wydawał się rozpoznawać tego. Nie jest to nic niezwykłego, jeśli weźmie się pod uwagę, że tych siedmiu posłańców, siedem duchów, siedem gwiazd, będących posłańcami siedmiu ery kościoła, naturalnie przypominałoby ludzi, do których każdy został wysłany). Opis tego anioła ujawnia ten sam wygląd, jaki opisał Ezechiel, bo anioł pojawia się z lędźwi w dół jako ogień, a z lędźwi w górę kolor bursztynowy. W Starym Testamencie nazywana jest chwałą Boga. Teraz w tym pokoleniu nie musimy tylko wierzyć komuś na słowo, że widzieli to, ponieważ Bóg dostarczył nam kolorowe zdjęcia, abyśmy mogli dać świadectwo, że Bóg jest rzeczywiście światłem. I jest to ten sam Słup Ognia, który był z prorokiem Bożym tego pokolenia i jego przesłaniem, jak z Mojżeszem i jego przesłaniem.

Na tyłach Kościoła Soul's Harbor w Dallas w Teksasie, w marcu 1964 roku, zrobiono jeszcze jedno dziwne zdjęcie Brata Branham, które ukazywało nadprzyrodzone światło. Światło pojawiło się na tym zdjęciu jako dziwny błysk ognia nad prawym ramieniem proroka. (Ludzie, którzy znali Brata Branham, znają fakt, że zawsze nosił prawe ramię niżej niż lewe. Namaszczenie było zawsze po jego prawej stronie, tam, gdzie stał anioł Pański).

Kiedy Brata Billy Paul pokazał to zdjęcie swojemu ojcu, Brata Branham kazał mu je spakować. Powiedział: „Oni nie uwierzyli temu w Houston, nie uwierzą również temu”. Z tego powodu niewiele osób widziało to zdjęcie, przynajmniej przed śmiercią Brata Branhama. Brata Billy Paul następnie powiesił zdjęcie w swoim biurze, ale nie dostarczył kopii z powodu instrukcji, jakie dał mu Brata Branham. Ostatnio dostałam negatyw tego zdjęcia który został dołączony do innych zdjęć Brata Branhama za pośrednictwem fotografa, który napisał do mnie oferując ich sprzedaż.

Na czele Alvernon Way Street w Tucson, znajduje się szlak, który prowadzi w górę do masywnych Catalina Gór na szczyt o nazwie Finger Rock. Szczyt widoczny z miasta. W lutym 1965 roku, Brata Branham, z ciężarem na sercu prosić o pozwolenie na głoszenie prawdy o małżeństwie i rozwodzie, wspiął się w górę wzdłuż tego szlaku do kanionu pod Finger Rock.

Tam pilnie szukał Boga w modlitwie i gdy się modlił w tym kanionie, wielka bursztynowa chmura w kształcie parasola, zaobserwowano zejść na szczycie góry i zmartwychwstać. Wydarzenie powtórzono trzykrotnie i było wyraźnie widoczne z miasta. Dzieci w wieku szkolnym zostały nawet wypuszczone ze szkoły na czterdzieści pięć minut, na obejrzenie tego zjawiska. To właśnie w tym czasie, że Brata Branham otrzymał natchnienie wrócić do Jeffersonville i głosić prawdę o małżeństwie i rozwodzie. To potężne objawienie było chyba najwspanialszym przesłaniem ze wszystkich do oblubienicy Chrystusa w pomagając im wyprostować swoje życie. Po raz kolejny Bóg działał tak, jak postępował przez całą historię, pojawiając się w Słupie Ognia, aby porozmawiać z człowiekiem, ponownie udowadniając, że Bóg jest światłem.

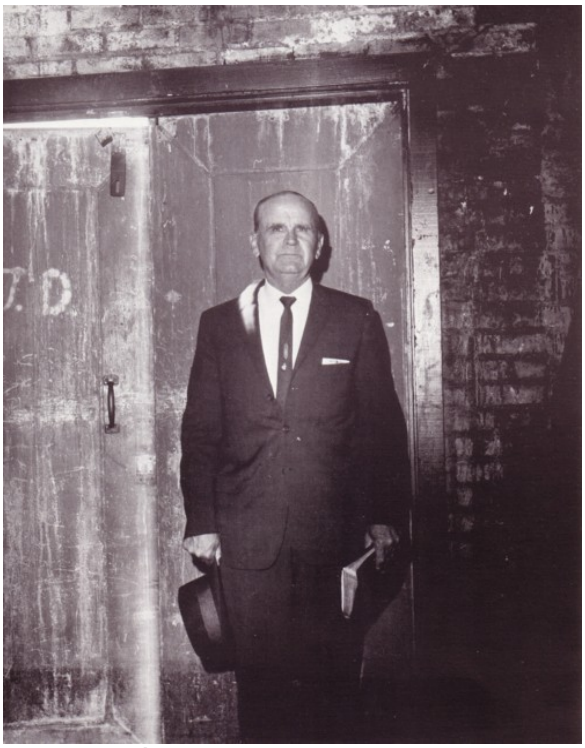
Kościoła Soul’s Harbor – Dallas.

Gdyby tylko mężczyźni mogli zobaczyć...